

Klaudia Graczyk\*

## PRAWDZIWA ISTOTA WIELKANOCY W OBLICZU WYBRANYCH ZWYCZAJÓW

THE TRUE ESSENCE OF EASTER IN THE FACE OF SELECTED CUSTOMS

**Abstract:** Easter is a period during which many customs and traditions are celebrated in Poland. However, do they aim to bring humans closer to the essence of the mystery of the Resurrection? This article attempts to answer this question by examining three selected customs. The first one discussed is the burning of “zur”, which involved lighting a fire in which pots of “zur” were initially burned, followed by the burning of brooms that were then run through the fields. The second tradition is “judaszki”, where a group of boys organized a procession to punish Judas, the betrayer of Christ. The third tradition is building a nest for the Easter bunny, which takes place on Holy Saturday and involves finding and arranging a place for the bunny to leave presents. The analysis showed that the above customs have little to do with the true essence of Easter. Rather, they focus on secondary matters, which can even hinder the discovery of the true essence of Easter, which is the triumph over death by Jesus Christ.

**Keywords:** Easter customs, folk traditions, sour rye soup burning, Judas, Easter bunny, Christ’s resurrection, Easter.

Gdy mówimy o Świętach Wielkanocnych, przychodzą nam na myśl symboliczne zajęcia czy baranki. Niektórzy w pierwszej kolejności pomyślą o stole wypełnionym smakowitym jedzeniem, przy którym zbierają się najbliżsi członkowie rodziny. Najmłodszy natomiast wyobrażą sobie piękne prezenty i czekoladowe łakocie. Ze względu na te skojarzenia prawdziwa istota Wielkanocy może się gdzieś zagubić. Ważniejsze wydaje się przygotowanie posiłków dla rodziny czy też kupno prezentów dla dzieci niż poświęcenie czasu na odpowiednie przygotowanie do przeżycia tych świąt. Nie wszystkie zwyczaje faktycznie oddają prawdziwą istotę tego

---

\* Klaudia Graczyk – studentka czwartego roku studiów teologicznych na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu; uczęszcza na seminarium z katechetyki, gdzie pisze pracę magisterską na temat wykorzystania malarstwa podczas lekcji religii na drugim poziomie edukacyjnym.

pięknego czasu. Czasu, podczas którego oczekuje się na kulminacyjny moment zmartwychwstania Pańskiego. Niektóre tradycje pozostają w kręgu tradycji pogańskich, mimo że próbowano nadać im charakter chrześcijański.

W niniejszym artykule w pierwszej kolejności przedstawione zostaną trzy wybrane zwyczaje wielkanocne, a następnie podjęta próba sprawdzenia, czy nawiązują one do prawdziwej istoty tego święta.

## 1. PALENIE ŻURU

Pierwszy zwyczaj, który może przyciągać uwagę ze względu na swoją oryginalność, to palenie żuru. Występuje jedynie na terenie Opolszczyzny, dlatego jego nazwa może wywołać zdziwienie na twarzach mieszkańców innych części Polski. Związany jest ze środą Wielkiego Tygodnia, na tych terenach znaną była pod nazwą środy żurowej. Zwyczaj palenia żuru polegał na rozpaleniu ogniska, do którego wrzucano różne przedmioty, w tym garnki z żurem. Chętne osoby odpalały od tego ogniska miotły, a następnie biegały po polach, wypowiadając jednocześnie zaklęcia. Niektórzy zamiast mioteł mieli kadzidła własnej roboty, czyli metalowe puszki umocowane na drucie, wypełnione żarzącymi się drewnkami oraz szyszkami<sup>1</sup>.

Na symbolikę tego zwyczaju składało się kilka aspektów. Po pierwsze, odwoływał się on do płodności ziemi. Zadaniem „biegaczy” było „pobudzenie” zboża i całej przyrody do życia. Wraz z wiosną zaczynał się okres rozkwitu, dlatego trzeba było pobudzić wszystkie rośliny, aby wydały większy i obfitszy plon. Po drugie, to „przedstawienie” miało swój bardziej magiczny charakter. Wierzono, że bieżanina zapewni roślinom ochronę, a jednocześnie wygoni wszelkie zło z wioski. Ufano bowiem w oczyszczającą siłę ognia. Po trzecie, zwyczaj ten symbolizował zakończenie okresu Wielkiego Postu. Żur uznawany był w tym czasie za podstawowy posiłek na polskich stołach, symbolicznie więc palono jego resztki, tak aby zakończyć ten czas i wkroczyć w nowy<sup>2</sup>.

Po dłuższym czasie zwyczaj ten uległ zmianie. W niepamięć odeszła bogata symbolika, skupiono się natomiast na jego bardziej praktycznym wymiarze. Wraz z zakończeniem okresu zimowego przystępowano do spalania niepotrzebnych rzeczy. Mowa tu o usuniętych wcześniej gałęziach czy też pakułach, które nie nadawały się już do użytku. Niezmienny pozostał jednak element zabawy, dzięki której mieszkańcy mogli na chwilę zapomnieć o troskach dnia codziennego.

Na przełomie lat 80. i 90. XX w. zwyczaj ten pozostawał żywy we wspomnieniach ludności, jednak obchodzono go tylko lokalnie. Natomiast pod koniec lat

<sup>1</sup> Por. B. Jasiński. *Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj, a dziś* s. 26. <<https://annaland.pl/download/attachment/4274/raport-annogorskie-obrzedy-i-zwyczaje-wczoraj-a-dzis.pdf>>.

<sup>2</sup> Por. tamże s. 26-27.

90., tak samo jak na początku XX w., powrócono do praktykowania dawnych obyczajów. Zdarzało się, że nawet całe wsie spotykały się na wspólnym paleniu żuru. Dużo częściej jednak było to bardziej kameralne grono, złożone z niewielkiej ilości sąsiadów. Obecnie w miejscowościach, w których praktykuje się tę tradycję, przybiera ona formę sąsiedzkiego spotkania wokół ogniska<sup>3</sup>.

## 2. JUDASZKI

Zwyczaj ten powstał, aby dać upust porywczej młodzieży, która była już zapewne zmęczona wielkopostnym rygiorem. Nie wiadomo dokładnie, kiedy był obchodzony – źródła podają, że mógł to być okres od Wielkiej Środy do Wielkiego Piątku. Judaszki, jak sama nazwa wskazuje, polegały na wymierzeniu kary Judaszowi. Podczas tego obrzędu palono, topiono lub też wieszano kukłę, która symbolizowała postać zdrajcy Chrystusa<sup>4</sup>.

Opisu tego zwyczaju podjął się ks. Jędrzej Kitowicz już w XVIII w. We wsiach na terenie Beskidu Zachodniego zachowała się tradycja obchodzenia judaszek w prawie oryginalnej formie. To właśnie tam ze słomy lub z workowatego płótna powstawała kukielka, która miała symbolizować Judasza. W niektórych miejscowościach na piersi zrobionej ze szmaty lalki znajdowały się słowa: Judasz Zdrajca. Dzięki temu nie było żadnych wątpliwości, kogo przedstawia kukła. Kiedy nadchodziła noc, wykonywano wyrok. Zdrajcę Pana Jezusa wieszano na gałęzi wysokiego drzewa bądź też na kościelnej wieży. Ważne, aby kukła była dobrze widoczna. Dzięki temu każdy przechodzień mógł ją oglądać w ciągu nocy oraz poranka następnego dnia. Około południa zdejmowano ją z drzewa bądź wieży. Towarzyszyła temu duża pogarda uczestników oraz okazywanie złości<sup>5</sup>.

W mieście Pruchnik tradycja przewidywała uczestnictwo większej ilości osób. W trakcie rozrywania szmacianej lalki pojawiała się również postać, która była jednocześnie sędzią i oskarżycielem. Swego czasu, aby jeszcze bardziej upodlić Judasza, w rolę tę wcielał się mężczyzna z wadą wymowy albo z upośledzeniem umysłowym. Sędzia przewodniczył korowodowi, składającemu się w dużej mierze z młodzieży oraz dzieci. Jemu też przypadało zadanie ciągnięcia skrępowanego sznurem Judasza. Inni uczestnicy bili kukłę kijami oraz rzucali w nią kamieniami. Kiedy korowód był już poza miastem, szmacianą lalkę rozrywano, a jej kawałki najpierw podpalano, a następnie wrzucano do wody. Wszyscy biorący udział w obchodach musieli szybko opuścić miejsce, w którym dopuścili się ukarania

<sup>3</sup> Por. tamże s. 28.

<sup>4</sup> Por. B. Ogrodowska. *Witaj dniu uroczysty. Wielkanoc w Polsce*. Warszawa 2007 s. 84.

<sup>5</sup> Por. tamże s. 84-85.

Judasza, nie patrząc za siebie. Według starszych mieszkańców, każdy, kto się obrócił, mógł zapaść na jakąś straszną chorobę, a nawet skończyć jako obłąkany<sup>6</sup>.

Inaczej natomiast wyglądał ten obrzęd na Górnym Śląsku. W tym rejonie w rolę Judasza wcielał się chłopiec ucharakteryzowany za pomocą brody i wąsów. Maszerował przez wioskę razem ze swoimi towarzyszami, również przebranymi za różne postacie, wśród których koniecznie musiał być diabeł z rogami oraz widłami, reszcie pozostawiano dowolność w przebraniu. Pozostali chłopcy najczęściej zakładali na siebie kożuchy obrócone na drugą stronę lub owijali się w kapy albo płachty. Drużyna maszerowała z domu do domu i w każdym z nich opowiadała, że złapali Judasza, który zdradził Jezusa Chrystusa. Obiecywali, że niedługo srogo go ukarzą, za co oczekują należytej nagrody. Gospodarz domu wręczał im zazwyczaj suszone śliwki lub trochę kołacza. Oprócz takich smakołyków tradycyjnie trzeba było dać dzieciom jajka, które w Wielkanoc pojawiały się nawet na najbardziej ubogich stołach<sup>7</sup>.

Obecnie na Ziemi Sądeckiej zwyczaj judaszków ma inną formę. W Wielki Czwartek, kiedy kobiety wykonują obowiązki wewnątrz domu, ojcowie z synami sprzątają swoje obejścia. Do ich zadań należy uprzątnięcie całego podwórka, zebranie śmieci po zimie oraz wyrzucenie niepotrzebnych rzeczy z piwnic i składzików. Kiedy zapadnie zmrok, rozpalają ogniska i wszystko, co niepotrzebne, wrzucają do ognia. Nazywają to paleniem Judasza<sup>8</sup>.

Źródła etnograficzne podają, że zwyczaj judaszków wywodzi się z tradycji topienia marzanny. Prawdopodobnie chodziło o to, aby móc dalej świętować powitanie wiosny i pożegnanie zimy. Aby jednak nadać tej tradycji bardziej chrześcijański charakter, zastąpiono marzannę kukłą Judasza<sup>9</sup>.

### 3. GNIAZDO DLA ZAJĄCA WIELKANOCNEGO

Jest to jeden z bardziej znanych zwyczajów związanych z Wielkanocą. Dotyczy głównie młodszych dzieci, które z pomocą swoich rodziców wykonują gniazdka dla zajączka wielkanocnego. Związany jest z Wielką Sobotą. Wieczorem dzieci wybierają odpowiednie miejsce na gniazdko w domu albo w ogrodzie. Następnie przygotowują je tak, aby wielkanocny zajac mógł tam zostawić dla nich słodczyce albo prezenty, które dzieci znajdą w poranek Niedzieli Wielkanocnej. Rodzice, chcąc zachęcić dzieci do kultywowania tej tradycji, wspominają, że jeżeli zajaczek nie znajdzie gniazdka, to nie zostawi prezentu. Maluchy poświęcają więc chętnie swój czas na odpowiednie przygotowanie miejsca. Mogą je udekorować

<sup>6</sup> Por. tamże.

<sup>7</sup> Por. tamże s. 85-86.

<sup>8</sup> Por. tamże.

<sup>9</sup> Por. tamże.

samodzielnie lub z pomocą dorosłego. Niekiedy zdarza się, że same zostawiają tam smakołyki, tak jak w czasie Bożego Narodzenia dla Mikołaja. Te wszystkie zabiegi mają skonkretyzowany cel – zajęczek ma wiedzieć, że w tym domu grzeczne dzieci uszykowały dla niego miejsce i w zamian obdarować je podarunkami.

Praktykowanie tego zwyczaju zależne jest od rejonu, z którego pochodzi rodzina. W wielu miejscowościach zwyczaj ten przybiera inną formę, np. zajęc bywa złośliwy i chowa przyniesione przez siebie prezenty. Zadaniem najmłodszych jest przeszukanie domu bądź ogrodu, tak aby odnaleźć ukryte smakołyki. Tak więc zajęc samodzielnie wybiera miejsce i robi swoje własne gniazdo, w którym zostawia dzieciom podarki.

W innych rodzinach prezenty były chowane np. w butach, i to one pełniły rolę gniazda. Zajęc chował do środka cukierki bądź owoce.

Takich przykładów jest bardzo wiele, różnią się one w zależności od tradycji, jaką rodzice wynieśli ze swojego domu. Często sami też modyfikowali ten zwyczaj. Jednak elementem wspólnym są prezenty, które można znaleźć w gniazdku zajęca wielkanocnego.

#### 4. PRAWDZIWIY CHARAKTER WIELKANOCY

Żeby odpowiedzieć na pytanie, jaki jest prawdziwy charakter Świąt Wielkanocnych, należy zastanowić się, czym one tak naprawdę są.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego to święto chrześcijańskie, które czcimy najdłużej. Pierwsi chrześcijanie, czyli ludzie nawróceni z religii judaistycznej, świętowali Wielkanoc przez połączenie jej z innym żydowskim świętem, któremu jednak starali się nadać nowy charakter. Mowa tutaj o święcie Paschy. Należy wspomnieć, że w roku 325 odbył się Sobór w Nicei, na którym ogłoszono, że Niedziela Zmartwychwstania ma przypadać zawsze w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Nie można więc podać konkretnej daty, dlatego mówimy, że jest to święto ruchome. Zależne od niego jest również to, kiedy będziemy obchodzić inne ruchome święta, takie jak Wniebowstąpienie Pańskie czy Zesłanie Ducha Świętego<sup>10</sup>.

Nie wolno nam jednak zapominać, że jest to najważniejsze święto całej religii chrześcijańskiej. Warto o tym przypominać, ponieważ w obecnych czasach ludziom zdarza się błędnie uznawać za najistotniejsze Boże Narodzenie. Należy również zauważyć, że „małą Wielkanocą” można i należy nazywać zwykłe niedziele, co ma podkreślić i przypominać ich znaczenie<sup>11</sup>. Tego dnia świętujemy

<sup>10</sup> Por. *ABC chrześcijaństwa. Mały słownik*. Red. S. Zalewski. Warszawa 1996 s. 277.

<sup>11</sup> Por. tamże.

i radujemy się, gdyż nasz Pan Jezus Chrystus pokonał śmierć i zmartwychwstał<sup>12</sup>. W Piśmie Świętym jest napisane:

Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu (1 Kor 15,3-5).

W trakcie całego Triduum Paschalnego przeżywamy mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa. Ludzie, którzy w Niego wierzą, na swój sposób uczestniczą w tych zbawczych wydarzeniach. Ich życie winno ulec przemianie i nawróceniu, tak aby stali się widocznym świadectwem tego, że Chrystus zapanował nad śmiercią<sup>13</sup>.

## 5. ZESTAWIENIE ZWYCZAJÓW Z WIELKANOCĄ

Palenie żuru, judaszki, a także gniazdo dla zająca – to zwyczaje wybrane i przywołane w niniejszym artykule. Czy możemy powiedzieć, że oddają one prawdziwy sens Wielkanocy?

Tradycja palenia żuru zdaje się kompletnie przeczyć prawdziwemu charakterowi Wielkanocy. Odwołuje się do praktyk pogańskich i zdecydowanie nie przystoi katolikom. Wydawać by się mogło, że to nieszkodliwa tradycja, która pozwalała wybiegać się młodym ludziom i spędzić miło środowy wieczór. Dodatkowo zawierała element symbolicznego pożegnania pewnego okresu i powitania kolejnego. Jednak największym „problemem” w praktykowaniu omawianego zwyczaju było „budzenie” przyrody do życia i wygonienie zła, które znajdowało się w wiosce. Takie praktyki są zdecydowanie sprzeczne z prawdziwym celem oraz istotą Wielkanocy. Zamiast skupić się na wydarzeniach męki i zmartwychwstania Pańskiego, zwyczaj każe koncentrować się na rzeczach nieistotnych i wręcz niewiarygodnych.

Mimo że tradycja ta już prawie odeszła w zapomnienie, to w mniejszych wioskach wciąż można o niej usłyszeć. Nie przyjmuje już jednak formy biegania po polach z podpalonymi miotłami albo kadzidłami. Obecnie sprowadza się tylko do palenia ogniska i integracji wiejskiej społeczności. Dlatego kojarzy się ze stosunkowo niewinnym czy wręcz przyjemnym spędzeniem popołudnia. Pamiętajmy jednak, że czas na społeczną integrację można znaleźć zawsze, a w tym konkretnym okresie warto skupić się na Jezusie – Zbawicielu, który oddał swoje życie, abyśmy my mogli żyć wiecznie.

Judaszki to jeden z bardziej interesujących zwyczajów. W zależności od rejonu jego forma mogła się lekko zmieniać, jednak istota wciąż pozostawała ta sama.

<sup>12</sup> Por. tamże.

<sup>13</sup> Por. *Encyklopedia chrześcijaństwa*. Red. H. Witczyk. Kielce 2000 s. 546.

Chciano ukarać tego, który zdradził Chrystusa. Widać więc tutaj silny chrześcijański aspekt, lecz czy aby na pewno jest on pozytywny?

Zwyczaj palenia czy też topienia Judasza opiera się głównie na zemście i wymierzeniu kary. W przypadku zawieszenia kukły na drzewie chodzi również o wystawienie jej na pośmiewisko. Nawet jeśli mówimy o przedmiocie martwym, takie czyny są zdecydowanie nacechowane okrucieństwem czy wręcz brutalnością. A nie są to przymioty, które powinny być przypisane wyznawcom religii Jezusa Chrystusa, który uczył nas miłości do swoich nieprzyjaciół. To nie człowiek jest od osądzania, lecz Bóg, który umarł na krzyżu za nasze grzechy. W Ewangelii jest napisane:

„Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą (Mt 7,1-2).”

Ludzie powinni pamiętać o tych słowach, które przekazują prawdę, że to Bóg jest sędzią sprawiedliwym. To nie my powinniśmy „bawić się” w prokuratorów i brutalnie wymierzać karę za zdradę Jezusa, nawet jeśli dotyczy to jedynie szmacianej kukły.

Drugą sprawą jest wspomniane już wcześniej powiązanie tego zwyczaju z tradycją topienia marzanny, która ma zdecydowanie pogański charakter. Judaszki narodziły się więc na fundamencie zwyczaju sprzecznego z chrześcijaństwem, dopiero później nadano im bardziej chrześcijański charakter. Jednak czy wypada kultywować zwyczaj o pogańskich korzeniach? Na to pytanie każdy katolik musi odpowiedzieć sobie sam.

Budowanie gniazdka dla zająca to tradycja, która zdecydowanie przypadła do gustu dzieciom. Fakt, że wiąże się z obdarowaniem prezentami sprawia, że nie tylko najmłodszy, ale również młodzież lubi kultywować ten obyczaj. Wprowadza on pewne oczekiwanie, a także czyni atrakcyjniejszym przeżywanie Niedzieli Wielkanocnej. Nie wszystkie dzieci potrafią pojąć prawdziwą istotę Wielkanocy. Należy tu podkreślić ogromną rolę rodziców, do których należy przekazanie odpowiedniej wiedzy w jak najprostszym sposobie. Jednak w przypadku, kiedy rodzice sami nie rozumieją właściwego charakteru tego święta i sprowadzają je jedynie do uroczystego śniadania, dziecko nie będzie w stanie samodzielnie odkryć prawdziwego oblicza świąt. Niezmiernie ważną rolę odgrywa więc tutaj katecheza przedszkolna czy szkolna, ale również liturgiczne zaangażowanie dzieci.

W przypadku młodzieży, która nadal mentalnie postrzega to święto przez pryzmat słodkich prezentów, odpowiedzialność również spada na katechetów. Ich zadaniem jest wytłumaczenie, że istotą Wielkanocy nie jest prezent od członka rodziny czy pyszności znajdujące się na stole. Prawdziwym celem jest godne przeżycie najpierw męki, potem śmierci, a w końcu zmartwychwstania naszego Pana, Jezusa Chrystusa.



Czy ten zwyczaj jest szkodliwy? Zdecydowanie nie, jednak nie przybliży on człowieka do ostatecznego celu świąt. Rodzice kultywujący tę tradycję, która dla dzieci jest wesołą zabawą, powinni przede wszystkim zatroszczyć się o ich rozwój duchowy, aby w miarę możliwości rozumiały one, że Wielkanoc to nie zajaczek i prezenty. Znacznie ważniejszy jest wówczas Jezus Chrystus.

## ZAKOŃCZENIE

Jak widać, nie wszystkie zwyczaje są w stanie zwrócić uwagę człowieka na to, co podczas Świąt Wielkanocnych powinno być najważniejsze. Raczej skupiają się na rzeczach nieistotnych czy wręcz takich, które nie powinny być praktykowane przez wyznawców religii chrześcijańskiej. Często jednak kultywowanie tych tradycji wynika z braku świadomości czy też z niezrozumienia spraw pierwszorzędnych. Dlatego należy tutaj podkreślać ważną rolę pierwszych katechetów w życiu każdego człowieka, czyli rodziców, jak również nauczycieli religii. Do ich zadań należy wytłumaczenie, że pewne zwyczaje odwracają naszą uwagę od Jezusa Chrystusa. Nie oznacza to, że ich obchodzenie powinno być całkowicie zabronione. Jednak na pytanie, czy są one faktycznie potrzebne do godnego świętowania Wielkanocy, każdy człowiek musi odpowiedzieć sobie sam.

## BIBLIOGRAFIA

*ABC chrześcijanina. Mały słownik.* Red. S. Zalewski. Warszawa 1996.

*Encyklopedia chrześcijaństwa.* Red. H. Witczyk. Kielce 2000.

Jasiński B.: *Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj a dziś.* <<https://annaland.pl/download/attachment/4274/raport-annogorskie-obrzedy-i-zwyczaje-wczoraj-a-dzis.pdf>>.

Ogrodowska B.: *Witaj dniu uroczysty. Wielkanoc w Polsce.* Warszawa 2007.

**Streszczenie:** Wielkanoc to okres, podczas którego w Polsce kultywuje się wiele zwyczajów i tradycji. Jednak czy mają one na celu przybliżenie człowiekowi istoty tajemnicy zmartwychwstania? Na przykładzie trzech wybranych zwyczajów artykuł próbuje odpowiedzieć na to pytanie. Pierwszym omawianym zwyczajem jest palenie żuru. Polegał on na rozpaleniu ogniska, w którym na początku palono garnki z żurem, a następnie odpalano od niego miotły i biegano z nimi po polach. Drugą tradycją są judaszki. Grupa chłopców organizowała pochód, który miał na celu ukaranie Judasza – zdrajcy Chrystusa. Trzecią tradycją jest budowanie gniazdka dla zajaczk wielkanocnego. Odbywa się to Wielką Sobotę i polega na znalezieniu oraz uszykowaniu miejsca, w którym zajaczek może zostawić prezenty. Analiza pokazała, że powyższe zwyczaje mają niewiele wspólnego z prawdziwą istotą Wielkanocy. Zajmują się raczej ukierunkowaniem uwagi społeczności na sprawy drugorzędne, przez co mogą nawet utrudniać odkrycie prawdziwej istoty Wielkanocy, jaką jest pokonanie śmierci przez Jezusa Chrystusa.

**Słowa kluczowe:** zwyczaje wielkanocne, tradycje ludowe, palenie żuru, judaszki, wielkanocny zajaczek, zmartwychwstanie Chrystusa, Wielkanoc.